



Powstrzymajmy brutalizację debaty publicznej


Dokładnie rok temu wołaliśmy „Nie atakujcie dziennikarzy! Nie da się pogodzić demonstrowania w obronie wolności słowa i demokracji z atakami na dziennikarzy wykonujących obowiązki, niezależnie od tego, z której są redakcji”. Niestety, dziś to wezwanie pozostaje aktualne.

Posel opozycji próbuje wyrwać reporterowi mikrofon. Posłanka większości parlamentarnej wygraża dziennikarzom słowami „weźmiemy się za was”. Próba przejechania samochodem i pobicie operatora telewizji Polsat w Puszczy Białowieskiej to najdrastyczniejszy przykład, do czego może doprowadzić nieodpowiedzialne przesuwanie granic.

Nie mamy wątpliwości, że to efekt postępującej brutalizacji i schamienia debaty publicznej. Padają w niej coraz ostrzejsze sformułowania, zamiast debaty jest krzyk, zamiast argumentów – inwektywy.

Prawo daje wiele możliwości obrony przed nierzetelnym dziennikarstwem. Nie ma jednak wśród nich przyzwolenia na agresję słowną lub fizyczną. To być może ostatni moment, by głośno powiedzieć: czas na opamiętanie. I powtórzyć wezwanie sprzed roku – nie atakujcie dziennikarzy!

W imieniu Rady Press Club Polska


Marcin Lewicki

Warszawa, 11 grudnia 2017